

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 8 — Rok III

Niedziela, 10 — poniedziałek, 11 stycznia 1943 r.

DZIŚ: Pawła
JUTRO: Honoraty

Wielkie Łuki bronią się zaciecie

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 9 stycznia:

Między Kaukazem a Donem pod Stalingradem i w rejonie Donu trwają ciężkie walki. Zaciecie atakujących bolszewików wszędzie odrzucone. Niemieckie wojska, przystępujące na wielu miejscach natychmiast do kontrataku, zadają nieprzyjacieli wysokie krwawe straty i zniszczyły wiele materiału wojennego. Starto osaczoną grupę bojową nieprzyjacielską. Zniszczono 18 czołgów. Samoloty bojowe i samoloty bliskiego wsparcia ingerowały skutecznie w walkach obronnych i rozproszyły nieprzyjacielską kawalerię i kolony zmotoryzowane, jako też oddziały na pozycjach przygotowawczych.

Podczas akcji własnych silnych oddziałów wypadowych na północny zachód od Lwowa sforsowano pozycje nieprzyjacielskie na znacznej szerokości. Zburzono liczne stanowiska bojowe, załogi zniszczono.

Punkt oparcia Wielkie Łuki broni się zaciecie przeciwko gwałtownym atakom nieprzyjaciela. Przy bezwzględnej rzucając do walki ludzi i użyciu znacznego materiału kontynuowali bolszewicy swoje ataki na południowy wschód od jeziora Ilmeń. Po unieruchomieniu 21 czołgów, zniszczono nieprzyjaciela ogniem obronnym.

Bombardowanie miasta i portu Murmańska jest planowo kontynuowane, przy czym powstały rozległe pożary i uszkodzono ciężko statek handlowy. Na całym afrykańskim terenie bojowym zaraportowano tylko nieznaczna działalność bojową. W Libii niemieckie i włoskie eskadry samolotów bliskiego wsparcia lotnictwa zniszczyły wiele brytyjskich czołgów i pojazdów mechanicznych.

Niemiecy myśliwcy zestrzelili nad Afryką Północną 21, artyleria przeciwlotnicza 2 nieprzyjacielskie samoloty. Brytyjskie samoloty atakowały ubiegłej nocy szereg miejscowości w zachodnich Niemczech. Ludność poniosła straty. Zestrzelono 6 samolotów. Szybkie niemieckie samoloty bojowe kontynuowały ataki dzieńne przeciwko południowej Anglii.

Komunikat fiński

HELSINKI, 9. 1. — Fiński komunikat wojenny z piątku dnia 8 stycznia brzmi następująco: Na frontach lądowych nie działo się nic szczególnego. Na południowej części frontu zachodniego nasi myśliwcy podpalili samolot transportowy typu „U-2”, znajdujący się na ziemi. Jeden nieprzyjacielski samolot spadł po stronie fińskiej.

Komunikat włoski

RZYM, 9. 1. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi: Umiarkowana działalność operacyjna na froncie Syrtu i Tunisu, gdzie odparliśmy wypady oddziałów

Trzęsienie ziemi w Anatolii

JENA, 9. 1. — Państwowy zakład w Jenie dla badań nad trzęsieniem ziemi zanotował we czwartek o godzinie 12,18 8 sekund czasu środkowo-europejskiego silniejsze trzęsienie ziemi w odległości 1850 km. Oznakiem owego wstrząsu jest prawdopodobnie znów Anatolia

nieprzyjacielskich i wzięliśmy kilku jeńców. Formacje włoskiego lotnictwa ponowiły bombardowanie portu w Bone i zaatakowały wspólnie



Pod osłoną ściany zwanego domu oczekują żołnierze niemieccy w Stalingradzie rozkazu do ataku.

z formacjami niemieckimi kolony pojazdów. W toku wielokrotnych ataków zniszczonych uczyniono 50 spośród tych pojazdów niezdolnymi do manewrowania, a liczne inne uszkodzono. 5 myśliwców nieprzyjacielskich zestrzelono w walkach powietrznych dnia. U wybrzeży Algeru niemieckie samoloty zaatakowały skutecznie pewien konwój. Dwa statki handlowe o pojemności 8.000 ton każdy zostały ugodzone celnymi bombami i zatoniły, 5 dalszych trafiono z całą pewnością.

Czteromotorowe bombowce północno-amerykańskie zrzuciły wczoraj liczne bomby rozpryskowe na teren portu i centrum miasta Palermo. Liczne budynki prywatne zawały się. Ustalono dotychczas ofiary wśród ludności wynoszą 46 zabitych i 262 rannych. Również na Licata zrzucano bomby zapalające. Nieznaczące szkody w budynkach i jedna osoba ranna.

Kto był mordercą Darlana?

PARYŻ, 9. 1. — Według doniesień, otrzymanych przez agencję prasową OPI z Tangeru, znane są już obecnie nazwisko i bliższe dane osobowe mordercy Darlana. Według tych informacji, brytyjska tajna służba posłużyła się jako narzędziem 20-letnim studentem, nazwiskiem Bonnier de la Chapelle, którego matka jest żydówką.

Jak się dowiaduje „Petit Parisien” w związku z tym uzupełniająco z Vichy, rodzina mordercy jest zamieszkała w Algerze. Ojciec jego, który ożenił się z żydówką, jest sportowym sprawozdawcą prasowym, jego drugi syn, podobnie jak sprawca zamachu, studiuje w Algerze. Wszyscy trzej byli znani jako Gaullści, a cała rodzina była już kilkakrotnie poddawana pod nadzór policyjny. W mieszkaniu ich pod reżimem francuskim przeprowadzono kilkakrotnie policyjne rewizje domowe.

Wciąż jeszcze nie jest zrozumiałym, zauważa korespondent „Petit Parisien”, z jakich to „ważnych powodów wojskowych” dotychczas trzymano w tajemnicy nazwisko mordercy. Według opinii kół północno-amerykańskich w Tangerze utrzymanie tej okoliczności w tajemnicy postanowiono z tego względu, aby uniknąć niekorzystnego wrażenia, jakie niewątpliwie wywrze na opinię publiczną Stanów Zjednoczonych podanie do



Włoski patrol kawaleryjski na wybrzeżu Riwiery francuskiej w okolicach Cannes.

Zamkniętych w kotle bolszewików stłoczono na mniejszym terenie

BERLIN, 9. 1. — Na południowy wschód od jeziora Ilmeń wypady bolszewików straciły na sile. Jedynie na skraju kotła, w którym zamknięte są od kilku dni siły bolszewickie, walczone dalej z większą zaciecie.

Po bezskutecznych próbach wyłamania się i odsiecz ze strony bolszewików wojska niemieckie przeszły obecnie do zaciecia okrążającego pierścienia. Jak się dowiadyuje DNB z miarodajnych kół wojskowych, w toku ciężkich dla bolszewików niezwykle obfitujących w straty

potyczek wojska sowieckie stłoczono w dalszym ciągu na mniejszym obszarze i zniszczono przy tym 8 czołgów. Wyjaśnienie się pogody umożliwiło wzmocnienie akcji niemieckich myśliwców. Oczyszczyli one wśród walk strefę powietrzną od maszyn sowieckich i zestrzelili przy tym 10 samolotów bolszewickich

Wizyta u Führera

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 9. 1. — Bawiący z wizytą w Niemczech celem zwiedzenia różnych urzędów bułgarski minister wojny general-porucznik Rykoff został przy tej okazji przyjęty przez Führera w głównej kwaterze.

Karty materiałowe dla Polaków w Rzeszy

BERLIN, 9. 1. — Celem zapatrzenia Polaków zatrudnionych w Rzeszy w materiały włókiennicze, wydana zostanie druga karta materiałowa włókienniczych na okres od 1 stycznia 1943 do 30 czerwca 1944 roku w pięciu różnych kategoriach, a mianowicie: 1) dla dzieci w wieku od ukończonego roku do 3 lat życia, 2) dla chłopców od 3—13 lat, 3) dla dziewcząt od 13 roku życia w górę, 4) dla mężczyzn od 13 roku życia. Pierwsza karta na materiały włókiennicze dla Polaków straciła ważność z dniem 31 grudnia 1942 r.

Obsadzenie biskupstw w Hiszpanii

MADRYT, 9. 1. — Na podstawie układu częściowego, zawartego z Watykanem w czerwcu 1941 roku w sprawie wyboru biskupów w Hiszpanii, obsadzono w tych dniach pierwszych 5 wakatujących diecezji, a mianowicie Barcelonę, Salamankę, Jaen, Urgel Ciudad Real. Dwaj z tych nowych biskupów dali się poznać jako pisarze, a trzeci wystąpił podczas wojny domowej specjalny oddział, składający się z 2500 kartańców polowych. Po zatwierdzeniu tych wakansów pozostaje jednak ciągle jeszcze około dwanaście biskupstw w Hiszpanii nie obsadzonych.

Słowacja pozbywa się żydów

BRATYSŁAWA, 9. 1. — Na ogólną liczbę 90 000 żydów, przebywających na terenie Słowacji, jak urzędowo komunikują, wysiedlono dotychczas 78 procent.

U. S. A. straciły 61.126 żołnierzy

SZTOKHOLM, 9. 1. — Według informacji urzędu informacji wojennych Stanów Zjednoczonych ogólne straty wojskowe Stanów Zjednoczonych A. P. od chwili wybuchu wojny wynoszą 61.126 żołnierzy.

Mowa Roosevelta na kongresie Zapowiedź ciężkich walk w r. 1943

SZTOKHOLM, 9. 1. — Mowa Roosevelta, wygłoszona we czwartek na Kongresie w Waszyngtonie, wywołała — jak to można wnioskować z głosów prasy zagranicznej — rozczarowanie w sferach światowych, interesujących się biegiem spraw politycznych.

Wbrew oczekiwaniom amerykańskiej opinii publicznej Roosevelt nie ogłosił zapowiedzianego projektu programu społecznego, ani też nie zajął stanowiska wobec swej Białej Księgi. Ponadto Roosevelt starannie unikał poruszenia centralnego zagadnienia obecnej wojny, mianowicie kwestii łodzi podwodnych, a nadto nie uznał za właściwe podanie do wiadomości jakichkolwiek szczegółów, dotyczących programu budowy okrętów przez Stany Zjednoczone.

Natomiast Roosevelt przyznał w swym orędziu do Kongresu, że Stany Zjednoczone nie były w możno-

ści w ubiegłym roku doprowadzić do zrealizowania swych celów produkcyjnych w zamierzonej wysokości. Prezydent zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że także w roku 1943 ludność Stanów Zjednoczonych nie może oczekiwać niczego innego, jak tylko ciężkich walk.

Kanada zaciąga pożyczkę w U. S. A.

GENEWA, 9. 1. — Kanada nosi się z zamiarem zaciągnięcia od Stanów Zjednoczonych pożyczki w sumie 90 milionów dolarów.

Upały w Argentynie

MADRYT, 9. 1. — Jak się dowiaduje agencja AFE z Buenos Aires, w Argentynie panują niezwykle upały. W Buenos Aires temperatura dochodzi do 38 stopni.

Na Nowej Gwinei lądują posiłki Nowa ofensywa japońska na Guadalcanar

MEDIOLAN, 9. 1. — Jak donosi „Corriere della Serra” rząd Australijski jest w najwyższym stopniu zaniepokojony z powodu nowych posiłków, wysłanych przez Japończyków na Nową Gwineę i na Salomonny. Premier Curtin zwołał natychmiast konferencję najwyższych oficerów marynarki.

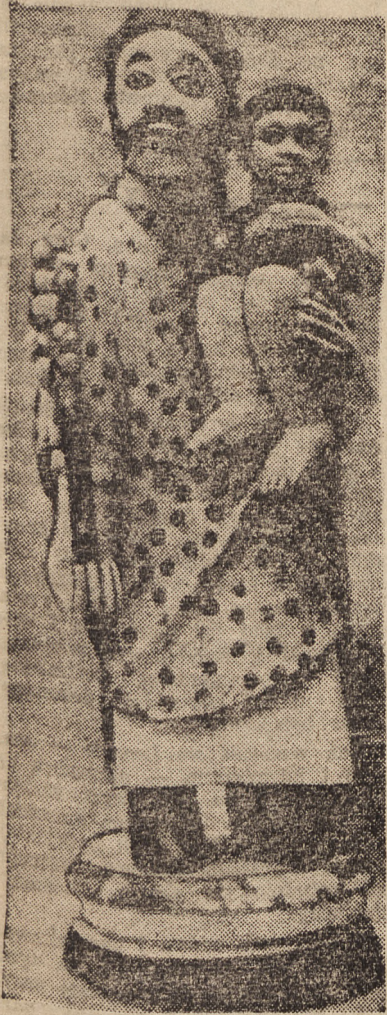
Na Nowej Gwinei inicjatywa całkowicie przeszła w ręce Japończyków. Pod punktem oparcia Sanenanda Australijczycy zostali w walce na bagnety odpędzeni na wiele kilometrów od swych stanowisk. We wielu miejscach terytorium nad-

brzeżnego Nowej Gwinei, a szczególnie w okolicy Buny, Japończycy dokonali nowych lądowań przy pomocy licznych wojsk. Rozgorzała walka szczególnie w pobliżu lotnisk.

Równocześnie na Guadalcanarze rozpoczęła się nowa gwałtowna ofensywa. Równocześnie donosi się o natężeniu japońskich ataków powietrznych w całym rejonie nadbrzeżnym Nowej Gwinei. Japońskie łodzie podwodne krążą u australijskich wybrzeży a Japończycy wzmocnili także służbę zwiadowczą na całym południowym Pacyfiku.

Czarne i żółte Betlejem

Co kraj to obyczaj! Jeżeli gdzie, to w sposobie przedstawiania rozmaitych zdarzeń i motywów religijnych najlepiej sprawdzić można prawdziwość tego przysłowia. Wie-



murzyński, który bardzo zmyślnie wykonał swe zadanie. Na pozór wydaje się ta rzeźba zwyczajnym prymitywem, podobnym do naszych świątków wiejskich wykonywanych nie zawsze udolnie przez starych majstrów wedle odwiecznej tradycji. Przyjrawszy się jednak bliżej, spostrzegamy, że nieznanemu rzeźbiarzowi udało się włożyć w swój utwór wiele cech charakterystycznych w rysach, układzie twarzy, rozstawieniu oczu itd. rasę czarną. Podobnie jak jakaś Fornarina czy inna patrycjuszka włoska pozowała Rafaelowi do odtworzenia postaci Madonny włoskiej, tak i tu regionalna piękność podzwrotnikowa została obrana do tego samego celu.

Z tejże samej Afryki, ale z zupełnie innej rasy pochodzi kompozycja ludowa przedstawiająca św. Józefa z Dzieciątkiem. Autor tej rzeźby w drzewie należał widocznie do plemienia Tuaregów, które kiedyś stanowiło ludność Sahary i które przed wiekami założyło wielką osadę handlową na granicy pustyni: Timbaktu. Tuaregowie uważają się za najpiękniejsze plemię afrykańskie. Należą do rasy białej i tylko pod wpływem klimatu i mieszania się z Negrami przybrali cerę ciemno-brunatną. Takim ciemno-brunatnym mieszkańcem jest też — w przekonaniu rzeźbiarza-amatora — św. Józef z Dzieciątkiem, przybrany w jakąś kosztowną wedle tamtejszych obyczajów szatę uroczystą.

W kraj egzotyki bardziej nam znanej i częściej widywanej wprowadza nas malowidło japońskie. Jak łatwo poznać bez bliższych objaśnień, malowidło przedstawia pokłon pasterzy. Z rysów twarzy, koszyk oczu i szczegółów ubioru poznajemy od razu, że tym razem Dzieciątko przyszło na świat w kraju kwitnącej wiśni, w Japonii. Św. Józef jest rasowym zdecydowanym Japończykiem, tak jak na poprzedniej rzeźbie afrykańskiej był zdecydowanym Tuaregiem i tak jak w naszej szopce jest poczciwym wąsatym kmieciem wiejskim. Żony pasterzy odziane są w kimona, a zamiast obowiązkowego wołu i osła oddechem swym ogrzewają stajenkę, jak widzimy, egzotyczne bydło.

Tak to w rozmaitych stronach półkuli naszej przystosowuje wyobraźnia ludowa (i nie ludowa) trudne, do abstrakcyjnych symbole religijne do swoich pojęć i obyczajów.

J. S.



stuszkowie noszą ciepłe kożuchy, a św. Józef zacięra zmarzniete od mrozu ręce.

Inaczej w czarnym i żółtym Betlejem, o którym opowiadają nasze dzisiejsze obrazki. Rzeźba w drzewie przedstawiająca Matkę Boską pochodzi z Afryki znaną z rzeki Kongo w Afryce środkowej. Madonna należy do rasy czarnej, rzecz jasna, do niej bowiem należał ludowy artysta

Gdy trębaczom ustniki przymarzały do warg...

Wspomnienie o kampaniach zimowych

„Okolice piaszczysta pełna zamrzniętych stawów i porośniętych pagórków. Ludzie zeszywnieli z zimna. Z bród, bronj i odzieży wiszą sople lodu. Trębaczom ustniki przymarzały do warg, doboże nie mogą poruszać rękami, u piszczałek sztywnieją palce. Ale odwaga tych ludzi była niezłamana, wszyscy na równi z wodzem pożąдали walki z grabieżcami. Podczas marszu śnieg skrzypiał pod nogami ludzi i koni, zamarłe ptaki spadały z drzew, nad wojskiem krążyły stada kruków, w oddali wylły willki...”

Tymi słowy opisuje współczesny kronikarz rewii wojsk, która odbyła się niedaleko Labiawy u ujścia rzeki Gilgi w XVIII stuleciu. Wówczas to Wielki Elektor ze swoimi muszkietierami przepłynął na saniach przez lodową powłokę zatoki Kurskiej, aby wypędzić Szwedów z Prus Wschodnich. Po owej rewii czołówki wojsk niemieckich rozbiły tylne strażeszwedzkie zabierając im tabory i biorąc jeńców. Pod wrażeniem tej klęski główne siły Szwedów opuściły Tylżę. Elektor spędził noc w nędznej chacie „podobnej raczej do chlewa niż do mieszkania ludzkiego” i pisząc przy ogniu płonącym pod kuchnią donosił o swoim zwycięstwie i o wypędzeniu wroga z kraju.

Jak więc z tego wynika, wojny i kampanie nie toczyły się jedynie w lecie, na wiosnę czy w jesieni, które to pory są dla nich najodpowiedniejsze, lecz także tak jak i obecnie zima. Nie jest to wypadek odosobniony. W czasie wojny śląskiej trzy bitwy: pod Kesseldorf, Rossbach i Leuthen padały na miesiące listopad i grudzień. Zwycięska bitwa Napoleona pod Austerlitz stoczona była w grudniu. 8 lutego 1807 r., gdy Prusacy wraz z Rosjanami po raz pierwszy odnieśli zwycięstwo nad Napoleonem pod Hławą, kilkugodzinna śnieżycza zasłaniała widoczność pola walki.

W noc sylwestrową 1814 r. Blücher przeszedł przez Ren koło Caub rozpoczynając tym samym kampanię zimową, obfitującą w liczne marsze, potyczki i utarczki. Zawiodła go ona aż pod bramy Paryża, a punktem kulminacyjnym jej było zwycięstwo pod La Lothiere wywalczone podczas szalejącej zawieruchy śnieżnej.

Również kampania o oswobodzenie Slezewiku i Holsztynu w r. 1864 rozpoczęła się w zimie, a wojna z Francją, w siedem lat później zakończyła się podczas niezwykle srogiej w tej części Europy zimy.

Pierwsza wojna światowa poprzedzająca obecną nie znalazła właściwie różnicy między latem a zimą, chociaż w czasie zimy zakrojone na wielką

skale operacje ruchome ustępowały przeważnie miejsca wojnie pozycyjnej. Zima na zachodzie była jednoznaczna z mgłą, deszczem, niezgrabnym błotem dróg, ciemnością, zapadającymi się schronami, zabagnionymi rowami strzeleckimi, mokrą odzieżą i zaziębieniami. Zima na wschodzie miała jaśniejsze ale i groźniejsze oblicze: lśniące, niezmiernie powierzchnie śnieżne i gładkie pola lo-

pania ubiegłego roku na froncie wschodnim, kiedy to na bezkresnych obszarach rozszalała się zima, jakiej nie było od 140 lat! I w tej zimie nazywanej „Generałem Zimą” bolszewicy pokładali wielkie nadzieje i sromotnie się na niej zawiedli. I w czasie tej zimy wojna nie była pozycyjną. Przy 45-stopniowym mrozie toczyły się walki na wielką skalę, staczano wielkie bitwy okrążające i do-



dowe, po których hulał z iście piekielną zaciętością wiatr stepowy, sypiąc szanice ze śniegu.

Bitwa na Boże Narodzenie w r. 1914, ofensywa Brandeburczyków pod Soisson w styczniu, bitwa w Szampanii w lutym 1915 r., pierwsze zwycięskie walki pod Verdun w lutym 1916 r., oto najważniejsze etapy kampanii zimowej na zachodzie w czasie wojny światowej. Na wschodzie była zima 1914/15 wypełniona była szeregiem walk to pod Łodzią, to na Mazurach, to znówu w Karpatach, które czasami nabierały niezwyklej sily i gwałtowności. Wśród śniegu i lodu odbyły się wielkie ofensywy jesienią r. 1915 w Rosji i Serbii. W Galicji wschodniej jeszcze w listopadzie walczone zaciecie pod Simichowcami, a pościg za Serbami zakończył się dopiero w grudniu w Górach Albańskich.

Około Nowego Roku 1916 walki na wschodzie odżyły na nowo i ustały dopiero w marcu. Kampania rumuńska tego samego roku zakończyła się na Boże Narodzenie bitwą pod Rimnicul-Sarat. Operacje przeciwko Rosji bolszewickiej zostały podjęte na nowo po nieudanych rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim w lutym 1918 r., po czym przeprowadzono w krótkim czasie obsadzenie Estonii, Finlandii, Białorusi i Ukrainy.

Niemniej jednak wszystkie te kampanie przeszła swą powagą kam-

konywano przełamań linii frontowej. Zimą tę Niemcy przetrzymali, ba nawet przygotowali się w czasie niej do nowej ofensywy, która rozpoczęła się w dniu 1-go lipca ub. roku.

Obecnie fronty stają znów pod znakiem zimy, zimy na pewno lżejszej od poprzedniej, chociaż w otwartym polu siła najmniejszego nawet mrozu jest poważnie zwiększona. Walki toczą się wszędzie, na lądzie i w powietrzu i najsilniejszy mróz czy zawieruchy śnieżne nie są w stanie ich powstrzymać. Doszło nawet do tego, że śnieżycę niegdyś uważane za nieprzyjazne wykorzystuje się obecnie jako naturalne osłony znakomicie zastępujące zasłonę dymną, pod kryciem której dokonuje się skutecznych brawurowych wypadów, zaskakując nieprzyjaciela na jego stanowiskach. Człowiek nie mogący zwalczyć i dostosować przyrodę do swego celu, uległ i przystosował się do jej warunków. By nie odróżnić się nazbyt od śniegu, żołnierz, konie, samochody, czołgi i działa okrywają się białą szatą, starając się przez to ująć oku nieprzyjacielskiego obserwatora. Właśnie na ilustracji widzimy żołnierza fińskiego, który przed wyruszeniem do pierwszej linii maluje swój hełm na białą, bo taka „moda” panuje dziś na całym froncie.

Widzimy więc, że zima nie jest w stanie przeszkodzić walkom na froncie, chociażby była najstraszniejsza.

Z.



Na dzień dobry

Rozstrzygnięty spór

PARA BUTÓW SKÓRZANYCH I PARA DREWNIĄKÓW SPIERAŁY SIĘ NA TEMAT SWYCH ZALET I BRAKÓW. JEDNA BYŁA ZAŚ KWESTIA CIĄGLE ROZTRZĄSANA: KTÓRE Z NICH WIĘCEJ CIEPŁA DAJĄ NOGOM PANA.

RAZ, W STYCZNIU, W MRÓZ SIARCZYSTY, WRÓCIŁ PAN DO DOMU, ZDJAŁ BUCIKI, W KĄT RZUCIŁ, AŻ PEKŁY OD SROMU, I KLNAĆ NIBY DOROŻKARZ, NA KOŚC ZMARZŁY CAŁY, GRZEJĄC STOPY, W PIEC CISNĄŁ — DREWNIANE SANDAŁY.

I SZEPNAŁ, CHŁONĄC CIEPŁO PŁONĄCYCH CHODAKÓW: „NIC TAK OGRZAĆ NIE ZDOŁA, JAK... PARA DREWNIĄKÓW!”

Jan Obuch.

